GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 80. W Piątek dnia 3. Kwietnia. **1840.**

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 28. Marca.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Cesarzewicz Następca Tronu, opuścił dnia wczorajszego o godzinie 7éj rano Warszawę, udając się w dalszą drogę, za granicę.

Doszła tu smutna wiadomość, że w dniu 20. b. m. po długich i nader bolesnych cierpieniach przeniósł się do wieczności w 51. roku życia, Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości Vice-Konsul w Gdańsku, Antoni Wit Modest Bórakowski, Kawaler Orderu św. Stanisława.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 25. Marca.

Przez ukaz Cesarski, do Rządzącego Senatu wydany, były Vice-Referendarz Rady Stanu Królestwa Polskiego, Franciszek Skibicki, który oświadczył chęć wejścia do służby w Cesarstwie, zgodnie z przedstawieniem Namiestnika Królestwa, mianowany ma być Radzcą Kollegialnym, przy otrzymaniu stosownéj posady Rządowéj.

Od dnia 16. Listopada roku zeszłego, otworzoną została w stolicy tutejszéj Dyrekcya kompanii żeglugi parowéj po Dnieprze, składająca się z pięciu dyrektorów: PP. Generał-Adjutanta Kołzakowa; Rzeczywistego Radcy Stanu Karniejewa; Radcy Wojennego, Szambelana Durnowa; Kamerjunkra Swistunowa i kupca Petersburgskiego Karola Eberta.

Z Odessy, dn. 5. (17.) Marca.

W piątek, d. 1. Marca po południu, cały lód pokrywający wewnętrzną część naszych przystani, uniesiony został na morze wiatrem zachodnim, a port, równie jak obie przystanie, zupełnie się oczyściły. Można mieć nadzieję, że wiosna istotnie już tu powraca, po długiéj zimie.

Francya.

Na posiedzeniu dn. 25. Marca po Panu Lamartine wystąpił Minister spraw wewnętrznych, P. Rémusat, i w długiéj rozprawie swojéj o stanowisku stronnictw i zamiarze połączenia ich prawie słowo w słowo tak się tłumaczył, jak Pan Thiers, dodawszy tylko, że rząd nikogo nie nienawidza. « Przyjmujemy (zawołał z wielkiém patos) współdziałanie każdego, ale niczyjéj opieki.« P. Rémusat oświadczył daléj, że on i przyjaciele jego, doktrynerowie, zasad swoich bynajmniéj nie zmienili; że on i teraz chce, czego dawniéj chciał, t. j. postępów w duchu mądréj i światłéj wolności. „Zarzucają nam (powiedział), żeśmy do téj strony Izby, która rewolucyjne

ma dążności, skłaniamy. Ta rzecz wymaga objaśnienia. Przez rewolucye liberalne myśli do życia rzeczywistego wprowadzane bywają. Nie potrzeba się lękać okazania światu chorągwi rewolucyjnéj, skoro jest zaszczytną, odradzającą. Chorągiew naszéj rewolucyi dość długo świat trwogą przejmowała; dzisiaj musi go uspokoić i oświecić; bo chociażmy na jednéj stronie chorągwi słowo „zwycięztwo" wyczytali, czytamy wszelako na odwrotnéj stronie słowa „wolność, porządek publiczny". (Ponieważ już z podanéj wczoraj depeszy telegraficznéj z d. 27. Marca wypadek dyskussyi i zwycięztwo Pana Thiersa wiadome, rozprawy kilku mówców milczeniem pomijamy, ile że teraz mniéj są ciekawe.)

Wojsko od dnia wczorajszego w wszystkich koszarach konsygnowane, ale dotychczas nigdzie ani najmniejszego śladu niespokojności nie dostrzeżono.

Anglia.

Z Londynu, dnia 23. Marca.

Wyszła tu nowa mapa Chin, na któréj bieg rzek i kierunek dróg podług podań poselstwa Lorda Macartnay oznaczono. Położenie fortec i znaczniejszych miejsc warownych dokładnie na niéj wyrażono a nazwiska miast z największém ile możności zbliżeniem się do wymowy chinskiéj wypisane. Całe państwo dzieli się na 23 prowincyi, z których każda znowu dzieli się na Tuh's, Tchuh's, Ting i Tein. Jedna z tych prowincyi, Tschi-Kiang, w któréj herbatę uprawiają, ma tyle ludności, co cała Francya. Cała ludność państwa, stósownie do Almanachu cesarskiego, 375 milionów wynosi, co prawie trzeciéj części ludności na całéj kuli ziemskiéj wyrównywa.

Szwecya.

Z Sztokholmu, dnia 20. Marca.

Onegdaj Kanclerz dworu Stanom wręczył pismo królewskie, w którém N. Pan oświadcza, że uchwaloną zmianę organizacyi Rady państwa sankcyą swoją potwierdzić gotów, że wszelako Stany wpierw pensye nowych Ministrów oznaczyć mają, kiedy to wielki ma wpływ na osadzenie tych ważnych urzędów. — W Izbie szlacheckiéj toczyły się obrady nad mocyą Hrabi Ankarswärd względem cofnięcia zakazu kommunikacyi z członkami detronizowanéj rodziny królewskiéj. Dyskussye były nader burzliwe. Pan Hartmannsdorf podał całą historyą zakazu tego. Postanowienie to wydano przed przybyciem dynastyi teraźniejszéj przez Króla Karola XIII. w roku 1812. Przeparli je ci, co byli sprawcami rewolucyi z r. 1809. i którym wówczas głowy na karku mniéj były bezpieczne jak teraz po upływie lat 30. Tylko w cztérech przypadkach zakaz ten w wykonanie wprowadzono. O «krwawych ofiarach» postanowienia tego, o czém Hrabia wspomniał, mówca nic zgoła nie wie; owszem dwie z tych ofiar (Baronowie Düben i Vegesack) zasiadają obecnie w téj Izbie a trzecia otrzymawszy dobre probostwo zeszła z tego świata w wielkich dostatkach. Podobnie dobrze innym ofiarom się powodziło. Mówca następnie na Hrabię Ankarswärd gwałtownie powstał. Zapytał się, do czego on w istocie z dziwacznémi projektami swémi zmierza, które nareszcie uwagę powszechną nieprzyjemnie na siebie ściągnąć muszą. Hrabia Ankarswärd odrzekł, że on równie lojalny jak cała Izba; pocisków Pana Hartmannsdorfa spokojnie znieść nie może; Pan Hartmannsdorf apostołem despotyzmu, ciemiężenia i niesprawiedliwości. (Słowa te takie wywołały sykania i zgiełk w Izbie, że Marszałek sejmu z największą trudnością porządek przywrócić zdołał. Kilka osób, które w nieprzyzwoity sposób oburzenie swoje przeciw Hrabiemu objawiły, na zapłacenie kary pieniężnéj skazano.) Hr. Ankarswärt w zaciętéj mowie swojéj nie ustawał i żadnémi oznakami zniechęcenia przestraszyć się nie dał. Obstawał przytém, że prawo w mowie będące niesłuszne, że je więc znieść wypada. Mocyę jego nareszcie do komitetu przesłano. — Jutro komitet oppozycyi obrany zostanie, mający zawyrokować, czy członkowie Najwyższego Sądu ważne urzędy swoje zatrzymać mają. — Adres stanu chłopskiego Królowi w Radzie stanu przedłożony zostanie, kiedy N. Pan bezpośrednio od stanu chłopskiego przyjmować go się wzbrania.

Dania.

Z Kopenhagi, dnia 24. Marca.

Dnia 21. m. b. Pan J. P. Grüne, Redaktor gazety Kjöbenhavnspost przez Sąd nadworny i miejski względem zaniesionéj dnia 28. Grudnia przeciw niemu ze strony kancellaryi skargi o przekroczenie praw wolności druku, za niewinnego uznany został; wszystkie z processu tego wynikające koszta kancellarya ma ponosić. Skarga dotyczyła się przyjęcia artykułu, zawierającego oświadczenie studenta pewnego, który adres nieprzyzwoity do N. Pana podpisał.

Niemcy.

Z Monachium, dnia 25. Marca.

(*Gaz. powsz.*) — Listy od osób należących do orszaku J. C. W. Xięcia Leuchtenberskiego, datowane z Petersburga z dn. 11. Marca, donoszą o pomyślności i domowém szczęściu Xięcia tego; wyrażają w nich oraz, że Xiążę

z dostojną małżonką swoją w ciągu lata tego najdostojniejszą matkę swoję w Monachium odwiedzi. Kiedy jednakże tu przybędzie, tego z pewnością jeszcze oznaczyć nie można; zależeć to będzie od stanu zdrowia J. C. W. W. Xiężnéj Leuchtenberskiéj, która w Maju połogu się spodziewa. O podróży N. Cesarzowéj do Niemiec w listach tych nie wspominają.

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 7. Marca.

Papież wydał okólnik do biskupów w wielkiém Xięstwie Toskańskiem, aby nie zezwalali na przedaż własności koscielnéj. Odpowiedź biskupów zaspokoiła zupełnie Jego Swiętobliwość.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 11. Marca.

Najnowsze wiadomości z Beirutu z d. 29. Lutego opiewają, że Ibrahim Basza gorliwie się sposobi do zaczepnego działania. Dla zabezpieczenia sobie tyłu w Syryi, polecił Xięciu Druzów, Emirowi Beszirowi, aby Druzów rozbroił; ale kuszenie się o to było nadaremne. Nie chcieli się oni dać rozbroić i sam Emir Beszir przybył do obozu Ibrahima Baszy, wystawiając mu niepodobieństwo uskutecznienia tego. — Z Arabii nadchodzi 10,000 posiłkowego wojska dla Ibrahima Baszy. Soliman Basza wzmocnił niezmiernie St. Jean Acre. — Z Alexandryi donoszą pod d. 2. b. m., że wojsko stojące pod Alexandryą d. 11. do obozu wyruszy. Szefowie gwardyi krajowéj mają główną kwaterę w Rosecie.

Rozmaite wiadomości.

Z Warszawy. — Przez kilka dni bawiło w Warszawie czterech członków komisyi naukowéj, wyznaczonéj przez rząd francuzki do rozpoznania i opisania niektórych krajów północy, a mianowicie: Islandyi, Grenlandyi, Szpicbergu i t. p. W komisyi rzeczonéj składającéj się z 14 Francuzów i 12 osób z innych narodów, przewodniczy z nominacyi rządu, p. Paweł Geimard, kapitan marynarki francuzkiéj, który od lat 23 zwiedza różne kraje, i w tym przeciągu czasu dwa razy kulę ziemską okrążył. Podróż tę odbyło także dziesięciu z jego towarzyszy. Punktem zbierania się komisyi aż do ukończenia przedsięwziętego dzieła, jest Kopenhaga, okręt na którym podróżują, zwie się la Recherche. Każdy z członków trudni się oddzielnym przedmiotem: p. X. Marmier, członek literacki, znaczną już część téj podróży opisał. Wszakże daleką jest jeszcze komisyja od zupełnego dopięcia celu swego; dwa razy jednak była już w Szpicbergu, zbadała całą Islandyję i Laponiję, a teraz wracając do Francyi, czterech z jéj grona obrócili drogę na Finlandyją, Petersburg, Moskwę i zatrzymali się w Warszawie. Są to pp. Gaimard, Duroche, inżenijer i mineralog, Lauvergne, rysownik krajobrazów, i Giraud malarz portretów. W czasie pobytu swego w Warszawie, uczeni ci zwiedzili ciekawsze zakłady i miejsca, zeszkicowali kilka widoków, a mianowicie miasta od strony Pragi, zamku, wnętrze sklepienia pod tarasem zamkowym i przytem kilka portretów. Onegdaj opuścili Warszawę udając się na Kraków i Wrocław; po drodze mają zamiar zwiedzić zakłady górnicze, Wieliczkę i odrysować niektóre widoki i krajowe wiejskie ubiory.

(*Z Tyg. Pet.*) — Wiadomość literacka. — W czasie, kiedy nauki gruntowniejsze, a szczególnie badania historyczne, powszechną poczynają zwracać uwagę, i kiedy zewsząd prawie rzucono się do rozwikłania i wyświecenia zagadek i wątpliwości w dziejach ojczystych; — dowodem czego jest nawet ów napływ artykułów historycznych, częstokroć i jałowych, — które jednakże wiele charakteryzują ogólne skierowanie umysłów; w czasie powtarzamy takim, pocieszającą jest rzeczą napotkać wśród chaosu nieznośnéj powtarzaniny — coś, bardziéj gruntowniejszego, i istotnie rozszerzającego krąg wiadomości historycznych. W tym razie nie możemy nie wynurzyć naszéj wdzięczności, szanownemu badaczowi starożytności krajowych, P. Ambr. Grabowskiemu. Nieprzestając z niezmordowaną pracą odgrzebywać z pyłu zapomnienia, i wynosić na widok publiczny, pomników starożytności ojczystych, on nowém nas, tego rodzaju dziś udarował dziełem. Z początkiem bieżącego roku wyszły w Krakowie: Starożytności Historyczne Polskie, czyli pisma i pamiętniki do dziejów dawnéj Polski. Listy Królów i znakomitych mężów, przypowieści, przysłowia i t. p. Z rękopismów zebrał i przydał żywoty uczonych Polaków, Ambroży Grabowski. W Krakowie, nakładem i drukiem Józefa Czecha. 1840. Tom I. str. 496 i 2gi 536. *in 8vo maj.* Piękne ozdobione rycinami, na przednim welinowym papierze, wydanie. Mając jedynie na celu uwiadomienie czytającéj publiczności o wyjściu tak pożytecznego dzieła, nie wdajemy się tu w głębsze jego rozpatrywanie, a tylko treść jego w krótkości przełożymy. Tom pierwszy zawiera pomniki historyczne od roku 1208 do 1718 w porządku chronologicznym rozmieszczone. A mianowicie: Testament S. Salo-

mei xiężniczki Polskiéj, Leszka Białego córki r. 1268. Edykt Władysława Jagiełły, donoszący o zawartém przymierzu z Wilhelmem Pfalcgrafem Saxonii. r. 1403. Bitwa pod Tannenbergiem. r. 1410 (z ryciną). Zabytki języka Polskiego z wieku XV. Pieśń *Dies irae*, tłomaczenie z wieku XV. (*) Zapis urodzin córki Zygmunta I., r. 1513. Urodziny Królewicza Zygmunta Augusta r. 1520. Poselstwo od Piotra Wojewody Wołoskiego do Zygmunta I., Króla Polskiego r. 1528. Poselstwo Izabelli Jagiell. do Bony, i Zygmunta Augusta r. 1547—1552. Podarki Królowom Polskim. Otwarcie nowych szybów w Wieliczce. Pomnik starożytnego gornictwa w Polscze, roku 1564—1577. Poselstwo PP. Rad Wielkopolskich do Króla Zygmunta Augusta, odradzając mu rozłączenie się z małżonką Królową Katarzyną, r. 1566. Poselstwo Solimana do Zygmunta Augusta r. 1568. Rachunek kosztów trumny dla Zygmunta Augusta, i ubrania pośmiertne jego ciała r. 1573. Przyjazd do Polski Króla Stefana Batorego, i program koronacyi jego r. 1576. Instrukcya Stefana Batorego względem budowania w Łobzowie, r. 1585. Pogrzeb Stefana Batorego r. 1588. — Potrzeba pod Byczyną, dnia 24. Stycznia 1588. Diaryusz Kommissyjéj do traktatów, między Królem Jmć Zygmuntem III., a Arcyxięciem Maxymilianem, r. 1589. Widzenie się Zygmunta III. z Maxymilianem w Krasnymstawie r. 1589. Zdanie o Jezuitach. Teatr w Zamku Krakowskim z wieku XVI. Bitwa w Mułtanach z Michałem Wojewodą, przez Jana Zamojskiego, Hetmana W. Kor. opisana r. 1600. Ślub Maryny Mniszchowny r. 1605. Nowiny z obozu pod Parnawą. List Jana Karola Chodkiewicza do Balt. Stanisławskiego, Podskarb. Kor. 1600. Usprawiedliwienie się Stanisława Żołkiewskiego, w zarzucie, że Tartarów nie pobił, którzy Ruś i Wołyń plądrowali, w liście do przyjaciela r. 1618. Poselstwo Beglerbega do Jana Zamojskiego roku 1619. Poselstwo od Hana tatar. Dzanbegeraja do Zygmunta III. r. 1619. Nowiny o przegranéj pod Cecorą r. 1620. Diaryusz wojny Tureckiéj r. 1621. Dziennik wyjazdu naszego w Pospolite Ruszenie roku 1621. (*Dok. nast.*)

(*) Prosa o umarlich.
Dzien gnyevu, dzien on nóviny,
Kthorego vsthanye z przyczyny,
Na sąd bozy czlovyek vynny.
O yaky strach thedy bądze,
Gdy on gromny sędzya szyędze,
Cheząez vyvyedzecz o mym blądze.
Thrąba thedy da glos vyelky,
Uslyszy yą marthvi wszelky,
Spędzy ye przed stholyeez bosky.
Smyercz szye zdzywy y przyrodzenye,
Gdy z marthvich wstanye sthvorzenye,
Bogu na doszycz uczynyenye.
Kziągy z pysmem tham othvorzą
Z kthorych nyesthathky wynorzą
Czo ye zły po kączyech porzą.
Bo yako ktho czynyąc z pysze,
Thak bóg v szve kzyągi zapysze,
Slovo zadne nyezmyeny szye,
Sądza przetho kyedy sędzye
Czo dzys skrytho, yawno będzye,
Y oglloszą pręthko....
Placlyvysz tho on dzyen bądze
Gdy sędzya ten ogromny sędze.

W Berlinie poraz pierwszy występowała w operze Spontiniego »Agnieszka von Hohenstauffen" młoda i piękna panna Karolina Matylda von Hoffkuntze, pochodząca ze starożytnego szlachetnego domu w Szląsku, gdzie ojciec jéj posiada wielkie dobra.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dn. 1. Kwietnia 1840. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	2	6	2	5	—
Zyta	—	28	6	1	—	—
Jęczmienia dt.	—	22	6	—	24	6
Owsa dt.	—	19	6	—	20	6
Tatarki dt.	—	27	6	1	—	—
Grochu dt.	1	—	—	1	5	—
Ziemiaków dt.	—	10	6	—	11	—
Siana cetnar	—	19	—	--	20	—
Słomy kopa	4	10	—	4	15	—
Masła garniec	1	17	6	1	22	6
Spirytusu beczka	13	—	—	13	5	—